VII kadencja

SEJM RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

KANCELARIA SEJMU
Biuro Komisji Sejmowych

PEŁNY ZAPIS PRZEBIEGU POSIEDZENIA

■ **Komisji do Spraw Unii Europejskiej (nr 203)**

z dnia 20 listopada 2013 r.

Pełny zapis przebiegu posiedzenia

Komisji do Spraw Unii Europejskiej (nr 203)

20 listopada 2013 r.

Komisja do Spraw Unii Europejskiej, obradująca pod przewodnictwem posła **Andrzeja Gałażewskiego (PO)**, wiceprzewodniczącego Komisji, zrealizowała następujący porządek dzienny:

– informacja na temat rocznego sprawozdania Europejskiego Trybunału Obrachunkowego dotyczącego wykonania budżetu Unii Europejskiej w 2012 r.;

– sprawy bieżące.

W posiedzeniu uczestniczyli: **Augustyn Kubik** audytor Europejskiego Trybunału Obrachunkowego wraz ze współpracownikami, **Dariusz Łubian** wicedyrektor Departamentu Administracji Publicznej w Najwyższej Izbie Kontroli wraz ze współpracownikami, **Stefan Rogulski** radca ministra w Ministerstwie Skarbu Państwa.

W posiedzeniu udział wzięli pracownicy Kancelarii Sejmu: **Adam Dudzic** wicedyrektor Biura Spraw Międzynarodowych, **Joanna Kowalska, Joanna Heger** – z sekretariatu Komisji w Biurze Spraw Międzynarodowych.

Przewodniczący poseł Andrzej Gałażewski (PO):

Otwieram posiedzenie Komisji do Spraw Unii Europejskiej. Serdecznie witam wszystkie przybyłe osoby.

Praktycznie rzecz biorąc, mamy dziś do rozpatrzenia jeden punkt porządku dziennego. Jest nim przedstawienie przez pana Augustyna Kubika, członka Europejskiego Trybunału Obrachunkowego, dorocznego sprawozdania dotyczącego wykonania budżetu Unii Europejskiej. Można powiedzieć, że jest to już czynność rutynowa. Serdecznie witam w naszym gronie przedstawiciela Europejskiego Trybunału Obrachunkowego.

Proponuję, żeby na początku posiedzenia została przedstawiona krótka prezentacja na temat wykonania budżetu Unii a później przejdziemy do pytań i odpowiedzi. Będzie także czas na dyskusję i komentarze.

Czy ktoś z członków Komisji ma jakieś uwagi do zaproponowanego porządku posiedzenia?

Nie słyszę zastrzeżeń a zatem przystępujemy do realizacji części merytorycznej.

Bardzo proszę o przedstawienie sprawozdania Europejskiego Trybunału Obrachunkowego.

Audytor Europejskiego Trybunału Obrachunkowego Augustyn Kubik:

Szanowny panie przewodniczący, panie i panowie posłowie, bardzo dziękuję za stworzenie kolejnej sposobności do przedstawienia Wysokiej Komisji raportu rocznego Europejskiego Trybunału Obrachunkowego dotyczącego wykonania budżetu Unii Europejskiej. Tym razem sprawozdanie dotyczy roku 2012. Poprzednio spotkaliśmy się niemal dokładnie rok temu i wówczas miałem przyjemność zaprezentować państwu sprawozdanie ETO z wykonania budżetu Unii za rok 2011.

Na początku mojego wystąpienia chcę państwu przypomnieć trzy zasadnicze założenia, które leżą u podstaw przygotowania sprawozdania rocznego przez Europejski Trybunał Obrachunkowy. Pierwsze z nich jest następujące: za realizację budżetu unijnego odpowiada, przede wszystkim, Komisja Europejska. To właśnie ta instytucja stanowi główny podmiot naszej kontroli. Komisja Europejska jest zobowiązana do przed-

stawienia informacji na temat wykorzystanych środków, na temat prawidłowości przeprowadzonych operacji finansowych oraz uzyskanych wyników. Drugie założenie: rolą Europejskiego Trybunału Obrachunkowego jest sformułowanie oceny na temat stopnia realizacji tych zadań przez Komisję Europejską. I trzecie założenie: rezultaty prac ETO w tym zakresie służą Parlamentowi Europejskiemu w procedurze udzielania absolutorium Komisji Europejskiej.

To tyle tytułem wstępu a teraz przechodzę już do przedstawienia kilku generalnych ustaleń zawartych w raporcie ETO. Pierwsza kwestia – opinia przedstawiona w tym sprawozdaniu jest zbliżona do oceny wystawionej za rok 2011, na temat której dyskutowaliśmy w ubiegłym roku. Druga kwestia – po raz kolejny Europejski Trybunał Obrachunkowy uznał, że przedłożone sprawozdanie finansowe jest wiarygodne. Dochody i zobowiązania leżące u podstaw rozliczeń są legalne i prawidłowe we wszystkich istotnych aspektach. Nadal jednak występuje istotny poziom błędu w płatnościach. Trzecie ustalenie – jeśli jest mowa o rezultatach osiąganych przy pomocy funduszy unijnych, to należy stwierdzić, że Komisja Europejska nie jest nadal w stanie przedstawić wystarczających informacji na temat uzyskanych rezultatów.

W tym miejscu chciałbym podkreślić, że w dobie nasilonych dyskusji o potrzebie wzmożonej przejrzystości i rozliczalności finansów publicznych, Europejski Trybunał Obrachunkowy wielokrotnie podkreślał i podkreśla nadal, że obywatele europejscy, czyli my wszyscy, mamy prawo wiedzieć, na co są przeznaczane nasze pieniądze, czy są one wydatkowane we właściwy sposób i czy przynoszą oczekiwane efekty. Europejski Trybunał Obrachunkowy zaznacza, że okres nowych ram finansowych daje sposobność do stworzenia nowej, lepszej kultury działania nastawionej na osiąganie założonych wyników.

Po kilku zdaniach koniecznego wstępu, zaprezentuję teraz państwu krótką, syntetyczną prezentację głównych tez sprawozdania ETO z wykonania budżetu Unii za rok ubiegły. Ponieważ mieliśmy już okazję spotkać się trzy razy (dzisiejsze nasze spotkanie jest czwartym z kolei), ograniczę się w prezentacji do przedstawienia niezbędnego minimum informacji, które posłużą do wprowadzenia, do ewentualnej dyskusji.

Europejski Trybunał Obrachunkowy jest instytucją Unii Europejskiej ustanowioną na mocy traktatu w celu sprawowania kontroli nad finansami Unii Europejskiej. Przyczyniamy się do poprawy zarządzania finansami i pełnimy rolę niezależnego strażnika finansowych interesów obywateli Unii. Prowadzimy kontrole, na podstawie których oceniamy pozyskiwanie i wykorzystywanie funduszy Unii Europejskiej. Badamy także, czy fundusze i prowadzone operacje finansowe zostały właściwie zarejestrowane i przedstawione, czy zostały legalnie i prawidłowo przeprowadzone oraz czy zarządzano nimi w sposób zapewniający oszczędność, wydajność oraz skuteczność. Wyniki swoich prac ETO przedstawia m.in. w formie sprawozdań rocznych i takie właśnie sprawozdanie mam zamiar dziś państwu zaprezentować. Sprawozdania Europejskiego Trybunały Obrachunkowego są dostarczane Parlamentowi Europejskiemu i Radzie Europejskiej. ETO przedkłada tym ciałom sprawozdania roczne oraz tzw. sprawozdania specjalne, które powstają po przeprowadzeniu kontroli wykonania poszczególnych zadań. Najważniejszym naszym pozaaudytowym narzędziem jest, było i nadal będzie przedstawianie opinii dotyczących zmian legislacyjnych proponowanych przez Komisję Europejską.

W tej chwili przejdę do zaprezentowania Wysokiej Komisji najważniejszych wniosków z naszego sprawozdanie, które dotyczą wykonania budżetu Unii w roku 2012. Szczegółowe dane są pokazywane na wyświetlanych slajdach. Wszelkie materiały, które są związane z moim dzisiejszym wystąpieniem, przekażę naturalnie państwu do dyspozycji, zarówno w formie drukowanej, jak i elektronicznej.

Według Europejskiego Trybunału Obrachunkowego roczne sprawozdanie finansowe za rok 2012 przedstawia rzetelnie sytuację finansową Unii Europejskiej, przepływy pieniężne oraz zmiany stanu aktywów netto za badany rok. Jednak w płatnościach nadal występuje istotny poziom błędu. Za rok 2012 jest on szacowany na 4,8% dla budżetu jako całości. Oznacza to wzrost z wcześniejszego poziomu 3,9%, który był przeze mnie prezentowany państwu w roku ubiegłym, kiedy omawiałem sprawozdanie za rok 2011.

Jak widać na slajdzie, od roku 2009, po trzech latach spadku, szacowany poziom błędu co roku wzrasta. Wykres prezentuje graficznie tendencję, która ujawniła się na przestrzeni kilku ostatnich lat. Rok 2009 był rokiem, w którym poziom błędu był najniższy i wynosił 3,3%. Trzy następne lata to powolny, lecz stały wzrost. W roku 2012 poziom błędu osiągnął pułap 4,8%, przy czym część tego wzrostu została wygenerowana przez zastosowaną modyfikację metodologii doboru i próby transakcji. Podkreślam ten czynnik, ponieważ jest on istotny.

Jeśli będziecie mieć państwo szczegółowe pytania dotyczące tej kwestii to postaram się tę rzecz dokładnie wyjaśnić. Zastosowana zmiana odpowiada za 0,3% tego wzrostu. Jeżeli chcielibyśmy porównać rok 2011 i rok 2012, musielibyśmy brać pod uwagę nie wielkość 4,8%, podaną jako poziom błędu za rok 2012, lecz jedynie 4,5%. Czyli, inaczej mówiąc, gdyby ETO prowadził audyt analogicznymi metodami jak w roku 2011, to poziom błędu za rok 2012 wynosiłby 4,5%.

Porównanie wyników kontroli za lata 2011 i 2012 pokazuje, że największy wzrost szacowanego błędu odnotowano w następujących obszarach (widzicie to państwo na slajdzie, narysowane strzałki pokazują tendencje): zatrudnienie i sprawy społeczne, rolnictwo w filarze I, czyli wsparcie rynku i pomoc bezpośrednia oraz polityka regionalna, energia i transport. W rozdziałach, w których również uwidoczniony jest wzrost czyli badania naukowe, stosunki zewnętrzne, podstawową przyczyną wzrostu była wspomniana przeze mnie modyfikacja doboru próby do kontroli.

Podstawowe wnioski z tegorocznego badania legalności i prawidłowości transakcji są następujące: najbardziej podatnym na błędy obszarem wydatkowania jest rozwój obszarów wiejskich. Widzicie państwo to bardzo wyraźnie. Wskaźnik wynosi 7,9%. W kolejnym obszarze pod tym względem, czyli polityka regionalna, energia i transport, szacowany poziom błędu wniósł 6,8%.

Niejako uprzedzając państwa pytania, pozwolę dobie powiedzieć kilka słów na temat tego, skąd się biorą te błędy i jakie są najczęstsze rodzaje błędów stwierdzone przez Europejski Trybunał Obrachunkowy w roku 2012. O te kwestie pytali posłowie w ubiegłym roku i dlatego, antycypując rozwój sytuacji, przygotowaliśmy specjalne, graficzne zestawienie informacji na ten temat.

Cóż to takiego było? Po pierwsze, nieprzestrzeganie przepisów o zamówieniach publicznych i całkowicie niekwalifikowani beneficjenci bądź projekty wygenerowały łącznie połowę tegorocznego błędu. Zamówienia publiczne to 29% a niekwalifikowane projekty bądź beneficjenci to 22%. Pozostałe rodzaje błędów to niekwalifikowane koszty – 21% oraz zawyżone deklaracje powierzchni w ramach dopłat rolnych – 17%. Prezentowany wykres dokładnie odpowiada na pytanie, jakie błędy zostały przez nas stwierdzone.

Jakie najważniejsze wnioski płyną ze sprawozdania przygotowanego za rok 2012? Najbardziej podatnym na błędy obszarem wydatkowania jest rozwój obszarów wiejskich, środowisko naturalne, rybołówstwo i zdrowie, w którym szacowany poziom błędu wyniósł 7,9%.

W kolejnym obszarze pod tym względem, którym jest polityka regionalna, energia i transport, szacowany poziom błędu to 6,8%. Największy natomiast wzrost szacowanego poziomu błędu odnotowano w obszarach: zatrudnienie i sprawy społeczne, rolnictwo w części – wsparcie rynku i pomoc bezpośrednia oraz w polityce regionalnej, energia i transport.

W przypadku większości transakcji obarczonych błędem w obszarach objętych zarządzaniem dzielonym, np. rolnictwo i spójność, organy państw członkowskich dysponowały wystarczającymi informacjami, żeby wykryć i skorygować błędy stwierdzone przez ETO.

Kolejne wnioski widać na slajdzie. Kwota niewykorzystanych zobowiązań na koniec 2012 r. odpowiada okresowi dwóch lat i trzech miesięcy, co może prowadzić i prowadzi do problemów z realizacją płatności. Następny wniosek: w przypadku wielu obszarów budżetu Unii Europejskiej ramy prawne są nadal złożone a ukierunkowanie wydatków na uzyskiwanie wyników jest w dalszym ciągu niewystarczające. Nacisk jest nadal kładziony bardziej na wydatki, na zachowanie zgodne z przepisami a nie – na uzyskiwanie wyników.

W tej chwili pozwolę sobie na przedstawienie państwu garści podstawowych informacji na temat sytuacji w poszczególnych obszarach, tych które są dla nas, dla Polski, bardzo istotne. Rozpocznę od dochodów. Informacja w tym zakresie będzie bardzo zwięzła. Podobnie jak w roku biegłym, nie mamy w tym przypadku istotnego poziomu błędu. Najbardziej prawdopodobny poziom błędu wynosi 0% a więc zbadane systemy kontroli i zarządzania zostały uznane za skuteczne.

Teraz kilka słów na temat, który nas interesuje szczególnie czyli I filar w zakresie wspólnej polityki rolnej. Czy wystąpił poziom błędu? Tak, wcześniej już o tym wspomniałem. Jaki jest najbardziej prawdopodobny, szacowany poziom błędu? 3,8%, co oznacza wzrost w stosunku do roku poprzedniego, kiedy poziom błędu wynosił 2,9%. Częstość występowania błędu w transakcjach wynosi 41%. Najczęstszy błąd (uprzedzam ewentualne pytanie państwa posłów) dotyczy zawyżania powierzchni gruntów deklarowanej przez beneficjentów przy ubieganiu się o płatności z Unii Europejskiej oraz naruszanie wymogów wzajemnej zgodności. Jest to aż 16% płatności podlegających tym wymogom. Gdzie tkwi źródło błędu, jaka jest jego przyczyna? Odpowiedź na to pytanie jest bardzo istotna i brzmi ona: zawodność istniejących systemów kontroli. W 2012 r. zbadaliśmy trzy systemy kontroli, spośród których dwa zostały przez nas ocenione jako nieskuteczne.

Zawsze pada pytanie o typowe nieprawidłowości. Jak wyglądały one w ubiegłym roku? Na przykład, jeśli chodzi o Hiszpanię, Austrię i Portugalię, to mieliśmy do czynienia z sytuacją, że na niektórych działkach referencyjnych zadeklarowanych jako trwałe użytki zielone, za co przysługują płatności, w rzeczywistości występowały skały, gęsty las lub krzewy, co wykluczało a raczej – powinno wykluczyć, te działki z prawa do korzystania ze środków Unii już na poziomie kontroli krajowej. Jednak wnioski dotyczące tych działek zostały zaakceptowane, ponieważ ich faktyczny status nie został odpowiednio odzwierciedlony w systemie informatyczny służącym kontroli tego zagadnienia.

Na slajdzie widać, jak to wyglądało. To, co rzekomo miało być pastwiskiem, wygląda jak coś w rodzaju buszu albo są to same skały.

Kolejne zagadnienie: rozwój obszarów wiejskich, II filar, środowisko naturalne, rybołówstwo i zdrowie. W tym przypadku nieprawidłowości polegają najczęściej na niewypełnieniu zobowiązań rolno-środowiskowych i nieprzestrzeganiu wymogów obowiązujących przy projektach inwestycyjnych. Najpoważniejsza słabość systemu to nieskuteczność kontroli w zakresie przepisów dotyczących udzielania zamówień publicznych. Poziom błędu jest tu najwyższy, aż 7,9% w 2012 r. Również bardzo wysoka częstotliwość – 63%. Zbadane systemy kontroli, jak państwo widzicie, tylko częściowo skuteczne. Typowa nieprawidłowość, tym razem pokażemy Hiszpanię. Beneficjent otrzymał dotację w określonej wysokości, 1,4 mln euro na modernizację infrastruktury irygacyjnej, ale pod dwoma warunkami. Po pierwsze, projekt powinien być rentowny a po drugie – zużycie wody powinno zostać utrzymane na określonym poziomie. Żaden z tych warunków nie został jednak spełniony.

Kolejna polityka, która powinna nas bardzo interesować, to polityka regionalna, energia i transport. Ponad połowa błędów w tym obszarze wydatkowania wynika z uchybień w zakresie przestrzegania przepisów dotyczących udzielania zamówień publicznych. Podobnie jak w roku biegłym projekty nie spełniają wymaganych warunków, bądź w odniesieniu do części płatności, bądź do całego projektu. Szacowany poziom błędu jest wysoki – 6,8%, nieco wyżej niż w roku 2011. Częstość występowania błędów – 49%. Przykład, który mógłby państwa zainteresować, tym razem pochodzi z Niemiec. W projekcie dotyczącym modernizacji portu morskiego roboty związane z renowacją terminalu promowego podzielono na trzy sekcje, ale każda z nich posiadała tę samą funkcję techniczną oraz gospodarczą. Roboty podzielono sztucznie na sześć zamówień, z których pięć udzielono z zastosowaniem metody uproszczonej, naruszając w ten sposób przepisy prawa o zamówieniach publicznych.

Następna polityka, także interesująca dla Polski, to zatrudnienie i sprawy społeczne. Ponad 13 mld euro, błąd istotny – 3,2%, częstość występowania znacząca – 35%. Najczęstszy błąd to zwrot kosztów niekwalifikowanych. Nie stwierdziliśmy w tym roku żadnych przypadków błędów kwantyfikowanych związanych ze stosowaniem płatności

opartych na kwotach i stawkach ryczałtowych. Co to może oznaczać? Otóż wskazuje to, że uproszczenie pomaga uniknąć błędów. Typowa nieprawidłowość (jeszcze raz przykład z Hiszpanii) – wsparciem ze środków unijnych zostały objęte firmy zatrudniające bezrobotnych. Zgodnie z warunkami kwalifikowalności pracodawcy uczestniczący w projekcie mieli obowiązek utrzymać zatrudnienie nowych pracowników przez okres minimalny co najmniej trzy lata a w niektórych przypadkach pięć lat. W przypadku iluś osób ten wymóg nie został spełniony a zatem stwierdziliśmy błąd.

Pozostał nam jeszcze bardzo szybki przegląd pozostałych polityk, które nas mniej interesują, ponieważ nie dotyczą one Polski. Zaczynamy od stosunków zewnętrznych, pomoc i rozszerzenia. Najbardziej prawdopodobny poziom błędu także przekracza próg istotności i wynosi, jak państwo widzicie, 3,3%. Częstotliwość występowania – 23%.

Kolejny slajd: badania naukowe i inne polityki wewnętrzne. Mamy w tym przypadku wysoki poziom błędu – 3,9% i aż 49% jeśli chodzi o częstotliwość występowania błędu. Główne przypadki tych błędów to niekwalifikowane koszty w zestawieniach wydatków poniesionych na realizację projektów badawczych oraz nieprawidłowa metodyka przy obliczaniu kosztów osobowych i kosztów pośrednich a także problemy z terminowością.

I wreszcie, wydatki administracyjne i inne. Są to wydatki bezpośrednie różnych instytucji Unii Europejskiej. Częstotliwość występowania wynosi 1%, poziom błędu poniżej progu istotności a więc nie ma potrzeby dalszego rozwijania tego wątku. Podobnie jest z Europejskimi Funduszami Rozwoju, nie dotyczą one nas bezpośrednio. Przypomnę tylko, że w rocznym sprawozdaniu ETO zawarte są także dane na temat Europejskich Funduszy Rozwoju. Jeśli ktoś z państwa jest zainteresowany tym aspektem zagadnienia, to znajdzie pełną informację w treści sprawozdania. Szacowany poziom błędu jest w tym przypadku w dalszy ciągu wyższy niż próg istotności.

Niezależnie od kontroli finansowej, której wyniki są zawarte w sprawozdaniu rocznym, Europejski Trybunał Obrachunkowy prowadzi przez cały rok kontrole wykonania zadań. Mają one odpowiedzieć na pytanie: czy, w jakim stopniu, na ile i za ile są osiągane cele? Synteza ustaleń z tych kontroli jest zaprezentowana w rozdziale X naszego sprawozdania i na pokazywanym w tej chwili slajdzie. Widzicie państwo, że potwierdzają się nasze ustalenia, iż w dalszym ciągu brak jest ukierunkowania na osiąganie wyników. W sprawozdawczości na temat osiągnięć polityki zachodzą zmiany, ale jej użyteczność jest nadal ograniczona. Sprawozdania oceniające cały czas nie nadają się do wykorzystania w procedurze udzielenia absolutorium oraz stwierdziliśmy także słabości tkwiące w istniejącym systemie sprawozdawczości, które nie pozwalają przedstawić rezultatów osiąganych dzięki funduszom europejskim.

W tej chwili chciałbym odpowiedzieć na zapotrzebowanie zgłoszone przez Wysoką Komisję przed dwoma laty, żeby nie mówić tylko o sprawozdaniu rocznym, ale żeby także przedstawić sprawozdania specjalne, które odpowiadają na pytanie, czy nasze fundusze zostały prawidłowo wykorzystane i przyniosły określone efekty? Dla wszystkich zainteresowanych przekazuję listę sprawozdań specjalnych. Są one w każdej chwili dostępne, we wszystkich językach oficjalnych Unii Europejskiej, na naszej stronie internetowej. Jeśli będzie taka potrzeba, to jesteśmy dziś w stanie syntetycznie odpowiedzieć na pytanie dotyczące któregoś z tych sprawozdań specjalnych. Całość podzieliłem na cztery grupy. Grupę dotyczącą funduszy strukturalnych – lista siedmiu sprawozdań, widzicie ją państwo na slajdzie wraz z tytułami tychże sprawozdań. Kolejna grupa to rolnictwo i rozwój obszarów wiejskich – pięć sprawozdań opublikowanych od naszego ostatniego spotkania, w listopadzie 2012 r. Na slajdzie widzicie państwo tytuły, jeśli ktoś jest zainteresowany, może do nich sięgnąć. Specjalnie nie odczytuję tytułów, aby zaoszczędzić nam wszystkim czasu. I na zakończenie slajd na temat sprawozdań specjalnych dotyczących dwóch kolejnych polityk, o których dziś wiele nie mówiłem, czyli pomoc zewnętrzna – pięć tematów od naszego ostatniego spotkania oraz inne polityki Unii Europejskiej – trzy tematy.

Aby państwa zapoznać ze specyfiką kontroli specjalnych, przygotowałem ekstrakt dotyczący trzech z nich. Pierwsza obejmowała fundusze strukturalne. Konkretnie chodziło o zbadanie opłacalności inwestycji w efektywność energetyczną realizowanych w ramach polityki spójności. Nasze ustalenia były następujące: projekty wybrane przez

państwa członkowskie nie miały ustalonych racjonalnych celów w odniesieniu do opłacalności, czyli kosztów przypadających na zaoszczędzoną jednostkę energii, budynki były z zasady kwalifikowane jako gotowe do finansowania tylko wtedy, jeśli wymagały remontu, ale bez prowadzenia pogłębionych analiz, czy rzeczywiście one kwalifikują się do tego rodzaju wsparcia. Poza tym, w stosunku do żadnego ze skontrolowanych projektów nie przeprowadzono oceny potrzeb ani analizy oszczędności. Kraje członkowskie wykorzystywały środki finansowe na remont budynków publicznych a efektywność energetyczna pozostawała kwestią drugorzędną. To ustalenie jest bardzo ciekawe. Zwróćcie państwo uwagę, że planowany okres zwrotu inwestycji wynosił średnio 50 lat a w niektórych przypadkach nawet 150 lat. W tej sytuacji trudno mówić o jakichkolwiek efektach uzyskanych z zainwestowanych pieniędzy.

Kolejny temat, który również chciałbym przybliżyć nieco bardziej szczegółowo, abyście państwo mieli wyobrażenie, jak te sprawy są przedstawiane w naszych sprawozdaniach specjalnych, obejmuje zbadanie następującej kwestii: czy Komisja Europejska oraz państwa członkowskie zapewniły optymalne wykorzystanie środków w zakresie działań dotyczących zróżnicowania gospodarki wiejskiej? Odpowiedź na to pytanie znajduje się na pokazywanym slajdzie. Państwa członkowskie często kierowały się koniecznością zagospodarowania przyznanego budżetu zamiast oceną stosowności samych projektów w zakresie różnicowania. W niektórych państwach członkowskich finansowane były wszystkie kwalifikowane projekty, jeśli tylko dostępny był budżet. Nie zależało to od oceny projektu pod względem jego skuteczności bądź wydajności. Stosowano technikę wydatkowania, którą można określić „jak najszybciej". Później, gdy środków już zabrakło, odrzucano projekty, które były dużo lepsze. No cóż, można powiedzieć, że takie jest życie. Zastosowane metody monitorowania i oceny nie pozwalały na ustalenie faktycznych sytuacji dotyczących utworzonych miejsc pracy i utrzymanych dzięki wydatkowanym środkom a taki był przecież m.in. cel zaangażowania środków unijnych. W wielu przypadkach projekty mogły być realizowane nawet bez dofinansowania ze strony Unii czyli bez wydatkowania pieniędzy, na które wszyscy wspólnie się składamy.

Jest jeszcze slajd z jednym sprawozdaniem specjalnym, które odpowiada na pytanie o to, czy wsparcie Unii Europejskiej dla przemysłu przetwórstwa spożywczego w sposób skuteczny zwiększyło wartość dodaną produktów rolnych? To bardzo interesujące zagadnienie. Wszyscy jesteśmy przecież konsumentami. Niestety, ale państwa członkowskie nie ukierunkowują finansowania na projekty, które wymagają istotnego wsparcia ze środków publicznych. Tak brzmi nasza diagnoza w tym zakresie. Istnieje ryzyko, że działanie mające na celu zwiększanie wartości dodanej produktów końcowych stanie się ogólną subwencją dla przedsiębiorstw inwestujących w przemysł spożywczy. Nastąpi zatem zakłócenie konkurencji a ograniczone środki publiczne mogą zostać wręcz całkowicie zmarnowane. Zanotowaliśmy jeszcze braki w zakresie monitorowania i oceny oraz przekazywania różnego rodzaju informacji dotyczących osiągania zamierzonych celów.

Szanowni państwo, tak (przedstawione w ekspresowym tempie) wygląda sprawozdanie Europejskiego Trybunału Obrachunkowego na temat wykonania budżetu Unii za rok 2012. Kończąc ten ekspresowy przekaz, chciałbym jeszcze odpowiedzieć na pytanie, które jest najczęściej zadawane przy okazji prezentacji naszych raportów: czy to, co stwierdziliśmy, ten wskaźnik popełnianych błędów, to nadużycia finansowe i marnotrawstwo?

Odpowiedź na to pytanie znajduje się na prezentowanym slajdzie. Naszą rolą jako ETO, nie jest wykrywanie nadużyć – to po pierwsze. Kiedy znajdujemy jakiś błąd, zatrzymujemy się nad badanym przypadkiem i analizujemy go także pod kątem, czy w danym przypadku jakiekolwiek nadużycie mogłoby mieć miejsce. Jeśli stwierdzimy, że taka ewentualność jest możliwa, wówczas przekazujemy konkretny przypadek do specjalnego urzędu, który zajmuje się ściganiem i zwalczaniem nadużyć finansowych. Aby nie zakłócać dochodzeń, jakie są prowadzone przez tę bardzo niezależną instytucję, nie możemy udzielać żadnych informacji na temat prowadzonych spraw. Powiem więcej, my nawet nie znamy szczegółów prowadzonych dochodzeń do samego końca sprawy prowadzonej przez OLAF, Urząd do Spraw Zwalczania Nadużyć Finansowych. Tylko ta instytucja

może monitorować przypadki nadużyć przy pomocy mechanizmów zarządzania oraz sprawozdawczości.

Dziękuję państwu bardzo za uwagę. Jak zdążyłem się zastrzec, dzisiejsza prezentacja to wielki skrót treści, jaką tworzy całość sprawozdania. Jeśli państwo coś szczególnie zainteresuje, to konkrety są dostępne poprzez naszą stronę internetową. Powtórzę jeszcze raz, że zostawiam państwu do dyspozycji wszystkie posiadane dokumenty w wersji elektronicznej, wszystko, o czym mówiłem, czyli raport roczny i raport z działalności Europejskiego Trybunału Obrachunkowego za rok 2012 oraz notę informacyjną będącą bardzo dużym skrótem tego, co jest rozwinięte w treści raportu oraz moją prezentację. Są do dyspozycji Wysokiej Komisji. Pozostawię u pana przewodniczącego odpowiednią ilość egzemplarzy w formie elektronicznej i kilka egzemplarzy wydrukowanych.

Jeszcze raz bardzo dziękuję za uwagę.

Przewodniczący poseł Andrzej Gałażewski (PO):

Dziękuję bardzo za interesującą prezentację.

Z przedstawionego raportu płynie jedna optymistyczna konkluzja a mianowicie, że *homo sovieticus* występuje we wszystkich krajach Unii Europejskiej, nie tylko w postkomunistycznych.

Otwieram dyskusję, zachęcam do zabierania głosu.

Kto z członków Komisji chciałby się wypowiedzieć lub zadać pytanie prelegentowi?

Bardzo proszę, pan poseł Szczerski.

Poseł Krzysztof Szczerski (PiS):

Dziękuję, panie przewodniczący.

Mam prośbę do naszego gościa o to, aby był łaskaw i przedstawił skalę stwierdzonych błędów, ale w wielkościach bezwzględnych. Jak wiadomo procent jest diabelskim wynalazkiem i wszystko wygląda do siebie bardzo podobnie, natomiast poszczególne pozycje, w których stwierdzono największe nadużycia procentowe, stanowią największe pozycje w budżecie Unii. Może warto poinformować Komisję, ile pieniędzy jest co roku niewłaściwie wydawanych przez kraje Unii Europejskiej? Obawiam się, że są to bardzo poważne sumy, jeśli spojrzy się na tę kwestię w wielkościach bezwzględnych wydatkowanych kwot.

I jeszcze druga rzecz, nieco obok sprawozdania, ale interesuje mnie pana opinia. Wspomniał pan, że Europejski Trybunał Obrachunkowy nie jest powołany do oceny z jakim rodzajem zjawisk przy niewłaściwym wydatkowaniu środków unijnych mamy do czynienia. Mam jednak pytanie o to, czy jest pan w stanie podzielić się z nami własną opinią na temat planów związanych z powołaniem stanowiska prokuratora europejskiego, który ma zwalczać nadużycia finansowe dokonywane na szkodę Unii Europejskiej? W jaki sposób, jako Europejski Trybunał Obrachunkowy, odnosicie się państwo do koncepcji powołania prokuratora europejskiego? Jaka będzie wasza rola we współpracy z prokuratorem europejskim?

Dziękuję.

Przewodniczący poseł Andrzej Gałażewski (PO):

Dziękuję panu posłowi Szczerskiemu.

W tej chwili nie widzę więcej zgłoszeń do dyskusji, dlatego pozwolę sobie wypowiedzieć się w charakterze dyskutanta.

Zgadzam się z wypowiedzią pana posła Szczerskiego, że znaczenie posiadają kwoty nieprawidłowo wydane, ale podane w liczbach bezwzględnych. Dzieje się tak choćby z tego powodu, że dwie, *de facto* najbardziej kapitałochłonne polityki posiadają największy procent zdiagnozowanych błędów. W liczbach bezwzględnych może to naprawdę kiepsko wyglądać. Było już dziś powiedziane, że nie pokazuje się, nie wolno pokazywać konkretnych przypadków błędów, ale mimo to mam pytanie zahaczające o tę dziedzinę, chociaż jest ono natury nieco bardziej ogólnej. Czy dało się zauważyć większą „swobodę” (ale słowo swoboda powinno być wzięte w cudzysłów) wydawania unijnych pieniędzy w państwach dotkniętych kryzysem, czyli na południu Europy niż w państwach północnych? Inaczej mówiąc, czy można było zauważyć, że systemy kontroli i instytucje odpowiedzialne za przeprowadzanie kontroli przymykały oczy na niewłaściwe wydat-

kowanie pieniędzy europejskich w krajach mocniej dotkniętych kryzysem, szczególnie w rolnictwie?

Następna kwestia, którą chcę poruszyć, dotyczy stwierdzenia prelegenta, że brak jest ukierunkowania na osiągnięcie założonych wyników. Czy ta uwaga jest kierowana pod adresem Komisji Europejskiej, że brak jest systemu monitoringu na poziomie Komisji, czy raczej chodzi o brak monitoringu i wyciąganie odpowiednich wniosków na poziomie poszczególnych krajów członkowskich? Wydaje mi się, że niezależnie od tego, iż niekiedy cele są z gatunku tych, które określa się mianem wydumanych, to jednak nadal obowiązuje zasada, że skoro są pieniądze, to należy wymyślić jakiś cel. Wiele lat zajmowałem się tym obszarem i jestem zdania, że jeżeli na rynku pojawia się pieniądz, to razem z nim pojawia się jakiś cel, który jest dostosowany do celu ogólnego, ale który – niekoniecznie – jest realny do osiągnięcia w danym, konkretnym przypadku. A może jest tak, że cele są jednak realne, ale brakuje odpowiedniego systemu monitorowania procesu ich realizacji?

Ostatnie pytanie dotyczy tego, jakie byłyby konsekwencje nieudzielania absolutorium Komisji Europejskiej przez Parlament Europejski?

Dziękuję.

Czy są inni chętni do zadawania pytań?

Nie widzę.

Być może zgłoszenia pojawią się po tym, jak usłyszymy odpowiedź na pytania już postawione.

Bardzo proszę o ustosunkowanie się do poruszonych kwestii.

Audytor ETO Augustyn Kubik:

Szanowny panie przewodniczący, Wysoka Komisjo, postaram się odnieść syntetycznie do poruszonych zagadnień.

Kwestia pierwsza: podawać czy nie podawać poziomu błędów w liczbach bezwzględnych? Wydaje się, że najprościej dla tych, których to interesuje, byłoby przemnożyć procentowy wskaźnik błędów poszczególnych polityk przez wielkość finansów przeznaczonych na ich realizację. Sprawa nie jest jednak wcale tak oczywista. W ubiegłym roku a mówiąc precyzyjnie – do ubiegłego roku, niektóre media, osoby i instytucje chcące wykorzystać pewne wielkości do różnego rodzaju prezentacji swoich własnych ocen posługiwały się opisanym powyżej, bardzo prostym rachunkiem polegającym na pomnożeniu stwierdzonego przez nas wskaźnika błędu przez wielkość wydatkowanych środków finansowych. Tak wyliczoną kwotę określali mianem zmarnowanych środków. Takie działanie jest jednak wielkim uproszczeniem i może bardzo wprowadzać w błąd. Chcę to stwierdzenie wyraźnie podkreślić: takie liczenie jest błędne.

Na potrzeby sprawozdania rocznego sprawdzamy, czy środki finansowe zostały spożytkowane zgodnie z przeznaczeniem i właściwie rozliczone. Błąd oznacza, że nie zastosowano albo źle zastosowano lub nie wykorzystano pewnych przepisów, którymi należało się kierować w procesie wydatkowania środków unijnych. Niektóre z wykrytych błędów dotyczą środków, które zostały nieprawidłowo wydatkowane, jak np. środki wydatkowane w celu uzyskania długotrwałych korzyści na wsparcie firm zatrudniających bezrobotnych. Jeden z takich przykładów dziś omawiałem. Firmy miały utrzymać pracowników przez okres trzech lub pięciu lat, jednak nie spełniły tego warunku. Mamy sytuację, w której warunek nie został całościowo spełniony, ale bezrobotni przez jakiś czas mieli jednak zatrudnienie a więc pewna korzyść z wydatkowania tych środków miała miejsce. Pojawia się więc pytanie, czy należy w całości zakwestionować ten projekt? Wydaje mi się, że nie wolno sprawy upraszczać i twierdzić, że wszystkie środki zostały zmarnowane.

Podam państwu kolejny przykład – udzielenie firmie zezwolenia na budowę autostrady, z wolnej ręki, bez naruszenia prawa o zamówieniach publicznych może mieć miejsce bez umożliwienia innym potencjalnym oferentom przedstawienia ich ofert. Co jednak, jeśli w konsekwencji autostrada powstała, została zbudowana, możliwości transportu zostały zapewnione, można się przemieszczać szybko i wygodnie z miasta x do miasta y? Przygotowano newralgiczny odcinek trasy i co wówczas? Czy można stwierdzić, że środki zostały rzeczywiście zmarnowane? Czy uzasadnione jest proste przemnożenie współczynnika błędu przez wielkość środków wykorzystanych i powiedzieć, że oto

mamy środki zmarnowane? Moim zdaniem, w ten sposób postępować nie wolno i dlatego ETO nigdy nie twierdził, że to są zmarnowane środki, że nastąpiło nadużycie lub defraudacja. Tych środków nie można zaliczyć do wymienionych kategorii, ale są one bezsprzecznie wydane w sposób niezgodny ze wszystkimi obowiązującymi regulacjami prawa unijnego i prawa krajowego. Nie powinny być w taki sposób wykorzystywane, jednak w wielu przypadkach nie zostały one również w ostateczny i jednoznaczny sposób zmarnowane.

Jeśli chodzi o pytanie dotyczące większej swobody w wydatkowaniu środków a mówiąc konkretnie – większej ilości wydawania środków bez trzymania się ustalonych regulacji prawnych (bo tak zrozumiałem pytanie pana przewodniczącego o kraje Unii, które odnotowały szerszy rozmiar kryzysu) to powtórzę państwu, że ETO nie prowadzi oceny indywidualnej poszczególnych państw członkowskich. Próba badawcza jest dobierana z całego budżetu Unii Europejskiej. Tak samo sprawdzamy Polskę, Niemcy lub Zjednoczone Królestwo oraz Włochy, Hiszpanię lub Grecję, o ile jednostka monetarna krajów, w których wystąpiła transakcja, zostanie dobrana do naszej próby. Wówczas zostanie ona zbadana aż do poziomu ostatecznego beneficjenta czyli na miejscu, w konkretnym państwie.

Wydaje mi się, że nie jesteśmy w stanie odpowiedzieć precyzyjnie na pytanie, czy w krajach południowych Unii wystąpiło więcej błędów niż w krajach północnych. Próba badawcza nie była ilościowo dobrana jednakowo ze wszystkich państw członkowskich. Normalna próba to sto osiemdziesiąt transakcji, z tego najczęściej odwiedzamy te kraje członkowskie, które mają przyjemność być największymi beneficjentami. Dzieje się tak z prostej przyczyny: jednostek monetarnych jest w tamtych krajach najwięcej i tam najczęściej następuje selekcja.

Padło pytanie, które dotyczyło rolnictwa. Mogę państwu powiedzieć, że badaliśmy (oprócz próby transakcji) także próbę systemu zarządzania i kontroli w kilku państwach członkowskich, zawsze tak czynimy. W tym roku, w polityce, za którą odpowiadam bezpośrednio, czyli w I filarze wspólnej polityki rolnej, gdzie wskaźnik poziomu błędu był dość wysoki, do próby dobrano trzy kraje. Szczegółowe dane na ten temat są w raporcie. Nie mówię tu nic nowego, co nie zostałoby już wcześniej precyzyjnie opisane. Wybrano Anglię i Irlandię Północną spośród Zjednoczonego Królestwa oraz Luksemburg. Co się okazało? W Zjednoczonym Królestwie obie agencje płatnicze zostały przez nas ocenione negatywnie, jako nieskuteczne. Luksemburg uzyskał ocenę częściowo skuteczną.

Uważam, że nie można stwierdzić, gdzie występuje większa skuteczność, jeśli chodzi o funkcjonowanie systemów zarządzania i kontroli. Jeśli systemy zarządzania i kontroli działają w sposób właściwy co do zasady, występuje mniejsza wielkość stwierdzonych przez nas błędów.

Jeśli chodzi o cele, to zazwyczaj wnioski płynące z naszych kontroli wykonania zadań są do siebie zbliżone. Są one następujące: po pierwsze – cele nie zostały określone w sposób właściwy, po drugie – systemy monitorowania celów nie zostały określone w sposób właściwy, po trzecie – w ogóle nie doprecyzowano wszystkich kwestii, które pozwalałyby na odpowiednie zmierzenie poziomu realizacji celów. To była główna płaszczyzna formułowania naszych wniosków pod adresem Komisji Europejskiej. Robiliśmy to już ileś razy. Na podnoszone przez nas zapotrzebowanie Komisja odpowiedziała w taki sposób, że w przyszłej perspektywie finansowej budżet będzie mniej skoncentrowany na formalnym przestrzeganiu prawa oraz na przestrzeganiu obowiązujących zasad finansowych, czyli na wydatkowaniu środków, a bardziej skoncentruje się na osiąganiu zamierzonych efektów. Czas pokaże, czy rzeczywiście zacznie obowiązywać taki porządek prawny, który umożliwi realizację tego bardzo ważnego zamiaru nakreślonego przez Komisję. Na razie widzimy, że obecnie nadal kładzie się większy nacisk na wydatkowanie środków, bardziej na stronę formalną przedsięwzięć niż na stronę tzw. trzech „e", czyli efektywności, ekonomiczności i osiągania założonych efektów z wydatkowanych środków.

Było jeszcze pytanie o to, co się stanie, jeśli Komisja Europejska nie uzyska absolutorium? Wydaje mi się, że raz w historii taki przypadek już się zdarzył. Pamiętam, że był jakiś problem związany z brakiem absolutorium. Przyznam, że nie znam szczegółowo obowiązujących w tym zakresie regulacji, mogę tylko przypuszczać, że są one podobne

do tych, jakie stosuje się w sytuacji, gdy rząd nie uzyska absolutorium ze strony parlamentu. Są to jednak tylko moje domysły.

To chyba wszystko, o co państwo pytaliście.

Poseł Krzysztof Szczerski (PiS):

A co z prokuratorem europejskim?

Przewodniczący poseł Andrzej Gałażewski (PO):

Rzeczywiście, pan Szczerski pytał jeszcze o prokuratora europejskiego.

Audytor ETO Augustyn Kubik:

Uważam, że każda instytucja, która lepiej przysłuży się ochronie budżetu unijnego i ochronie naszych finansów, jest jak najbardziej pożądana.

Zastrzegam jednak, że jest to moje prywatne stanowisko.

Wiem, że kwestia dotycząca prokuratora trafiła już do Europejskiego Trybunału Obrachunkowego, ale chyba na razie nie wydaliśmy jeszcze ostatecznej opinii w tej kwestii. Jest to rozwiązanie i rozstrzygnięcie polityczne, które leży w gestii Rady.

Przewodniczący poseł Andrzej Gałażewski (PO):

Bardzo dziękuję.

Czy ktoś z członków Komisji chciałby jeszcze zabrać głos?

Bardzo proszę, pani przewodnicząca Olechowska.

Poseł Alicja Olechowska (PO):

Dziękuję, panie przewodniczący.

Mam jedno pytanie. Wspomniał pan, że korzyści płynące z niektórych środków przeznaczone na realizację zadań, które były bardzo potrzebne, pomimo że zdarzały się sytuacje, w których przepisy prawa o zamówieniach publicznych były wadliwie interpretowane lub stosowane, miały jednak mimo wszystko wymierny charakter i przyniosły konkretne efekty. Posłużył się pan przykładem dotyczącym budowy autostrady. Konkluzja była taka, że trudno jest jednoznacznie określić, czy środki wydatkowano w sposób wadliwy. W związku z tym chcę zapytać, czy w przypadku bardziej banalnych przedsięwzięć, które są realizowane przez lokalne samorządy, takie podejście np. związane z uzyskaniem efektu, który jest trudny do określenia w sensie tego, czy jest potrzebny i na ile pozytywny a można postawić pytanie, czy nie lepiej byłoby środki spożytkować na coś innego, spotka się z negatywną opinią, jeśli chodzi o ocenę wydatkowania środków? W jaki sposób taka ewentualna negatywna ocena i opinia odbije się na tych samorządach?

Dziękuję.

Przewodniczący poseł Andrzej Gałażewski (PO):

Bardzo proszę o odpowiedź, o ile ona w ogóle leży w pana gestii?

Audytor ETO Augustyn Kubik:

Wysoka Komisjo, jeśli odpowiedź na pytanie nie leży bezpośrednio w gestii reprezentowanej przeze mnie instytucji, staram się wyrażać swój pogląd. To tyle tytułem wyjaśnienia.

Chciałbym jeszcze raz powrócić do kwestii wydatkowania środków. Należy w tych sprawach być bardzo precyzyjnym. Powiedziałem tyle: nie możemy stwierdzić, że takie środki zostały zmarnowane. Mówimy jednak, że nastąpiło wydatkowanie środków niezgodnie z obowiązującymi przepisami. Pragnę to w dwójnasób podkreślić. Dlatego wspomniany przykład autostrad znalazł się w rachunku naszego najbardziej prawdopodobnego poziomu błędu i zawsze się tam znajdzie każda podobna sytuacja.

Myślę, że analogicznie będzie w przypadku środków wydatkowanych na poziomie samorządowym, czyli w przykładzie podanym przez panią poseł. Jeśli środki wydane przez samorząd zostały uruchomione niezgodnie z przepisami, to zawsze znajdą się one w rachunku transakcji, które są obarczone błędem. Niekoniecznie musi to być jednak błąd wykryty przez ETO. Może go znaleźć instytucja audytowa lub jakiekolwiek inne organy krajowe. Najprawdopodobniej konsekwencje tego rodzaju sytuacji będą takie, że wspomniane środki, jeśli co do zasady zostały wydatkowane w sposób niezgodny

z przepisami, powinny zostać zwrócone. Naturalnie, ich się nie zwraca dosłownie, bo zostały przecież wydatkowane i w tym przypadku wchodzi w grę korekta zastosowana przez Komisję Europejską. Jeśli stwierdza ona, że systemy zarządzania i kontroli nie działają w sposób właściwy, to ustala ona ryczałtową korektę w stosunku do państw członkowskich lub wobec różnego rodzaju agencji i zmniejsza kwotę przekazanych środków. Brak jest uzupełniany wówczas ze środków krajowych. Efekt pozostaje jednak cały czas taki sam: środki zostały wydatkowane niezgodnie z obowiązującymi przepisami.

W ten sposób mogę odpowiedzieć na pytanie pani poseł. Każdy, kto w ramach kontroli stwierdzi wystąpienie zachowań niezgodnych z obowiązującym prawem, stwierdzi tym samym, że środki zostały wykorzystane niewłaściwie a zatem – albo należy je zwrócić, albo należy je odzyskać, albo należy zastosować ryczałtową korektę przez Komisję Europejską. Europejski Trybunał Obrachunkowy nie posiada dalszych kompetencji władczych w tym zakresie. My stwierdzamy jedynie poziom błędu a Komisja wykorzystuje przygotowane przez nas sprawozdania dla formułowania własnych ocen oraz uwzględnia je (lub nie) w procesie decydowania o korekcie ryczałtowej.

Przewodniczący poseł Andrzej Gałażewski (PO):

Dziękuję bardzo.

W ten sposób, ponieważ nie ma więcej chętnych do zadawania pytań i do dyskusji, zakończyliśmy rozpatrywanie punktu pierwszego dzisiejszego porządku dziennego.

Stwierdzam formalnie, że Komisja do Spraw Unii Europejskiej przyjęła do wiadomości informację na temat rocznego sprawozdania Europejskiego Trybunału Obrachunkowego dotyczącego wykonania budżetu Unii Europejskiej w 2012 r.

Audytor ETO Augustyn Kubik:

Panie przewodniczący, Wysoka Komisjo, chciałbym podziękować za możliwość przedstawienia państwu sprawozdania Europejskiego Trybunału Obrachunkowego. Pozdrawiam państwa, tradycyjnie, w imieniu moich kolegów z Luksemburga. Mam nadzieję, że ponownie spotkamy się w przyszłym roku.

Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Andrzej Gałażewski (PO):

Skoro już mowa o znajomych przebywających i pracujących w Luksemburgu to od niedawna znajduje się tam nasz dobry znajomy, pan minister Maciej Szpunar. Bardzo prosimy o przekazanie mu pozdrowień od posłów z Komisji do Spraw Unii Europejskiej.

Szanowni państwo, punkt drugi dzisiejszego porządku przewiduje omówienie spraw różnych. Mam państwu do zakomunikowania tylko jedną informację, że o godzinie 12,30, w tej samej sali, rozpocznie się następne posiedzenie Komisji.

Czy ktoś z koleżanek i kolegów posłów chciałby zabrać głos w tym punkcie porządku obrad?

Nie widzę chętnych.

Stwierdzam, że wyczerpaliśmy przewidziany na dziś porządek dzienny.

Zamykam posiedzenie Komisji do Spraw Unii Europejskiej.